

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 sronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gułdach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Śledniu bol. N. M. P.
Sobota: Katarzyny, kr. szw.,

CHOJNICE, sobota dnia 23. marca 1929 r.

Słońca wschód 6.01 zachód 18.14
Księżycy wschód 14.31 zach. 05.32

Z naszych zagadnień portowych.

O umocnienie przemysłu i handlu nad morzem

(Od własnego korespondenta pomorskiego.)

III.

Grudziądź, dnia 22. marca 1929 r.

Rok ubiegły w rozwoju naszego portu w Gdyni zaznaczył się b. wydatnie.

Zwłaszcza eksport i import przyniósł nadzwyczajne rezultaty. I tak eksportowaliśmy przez Gdynię w roku 1928 przeszło 1.750.000 tonn węgla, pozatem dorobniejsze ilości cementu, drzewa, soli, cukru itd. Importowaliśmy przez port gdyński około 160.000 tonn tomasyny, 7.500 tonn saletry w różnych ilościach i inne towary, ostatnio zaś czynione są próby w kierunku importu kawy przez Gdynię.

Rok ubiegły był też rokiem wielkiego ruchu okrętowego przez port gdyński. Ogółem odwiedziło Gdynię 1.108 statków o łącznej pojemności 984.893 tonn rejestrowych. Statki te należały do 13 różnych państw z których Szwecja 340 statków zajmuje pierwsze miejsce.

W związku z tym rozwojem portu, buduje się w Gdyni magazyny wolno - cłowe i tranzytowe, instaluje się urządzenia przeładunkowe, Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do budowy chłodni, powstają nowe linie okrętowe itd.

Aktualną się też już stała kwestja uprzemysłowienia portu gdyńskiego. W tej dziedzinie na wiasem zaznaczyć trzeba, że w portach w pierwszym rzędzie osiedlać się zwykły przemysł przetwórczy zamorski surowiec w kierunku uszlachetnianym dla celów konsumpcji krajowej, lub też reeksportu. Uprzemysłowienie Gdyni streczcza się na razie w wybudowaniu tam niedawno uruchomionym olejniarńi, pozatem mógłby tam osiedlić się przemysł węglowy, wżlg. niektóre jego organizacje handlowe już osiedliły się w Gdyni. Ponieważ miasto Gdynia, podobnie jak i całe wybrzeże jest w trakcie wielkiej rozbudowy, przemysł produkujący materiał budowlany znajduje pierwszorzędną zatrudnienie na długi okres czasu.

Również ważną gałęzią przetwórczą w portach jest uruchomienie urządzeń, umożliwiających standaryzowany eksport produktów rolnych. Port gdyński nadaje się dobrze na pobudowanie dotyczących magazynów, sortowni, pakowni przy świetlarni, przeznaczonych dla eksportu kurzych jaj, następnie takich samych urządzeń dla standaryzowanego eksportu masła, białego drobiu, bekoniów, grzybów, jagód suszonych itd.

Wreszcie Gdynia predystynowana jest na osiedlenie się przetwórczego przemysłu rybnego jak fabryki konserw rybnych, solarnie śledzi, wędzarnie itd. Również i wytwórnia sprzętu rybnego powinna znaleźć swą siedzibę w Gdyni. Naturalną koniecznością jest budowa wielkiej stoczni, warsztatów reparacyjnych, doków okrętowych, co już zostało zapoczątkowane przez uruchomienie niedawno Spółki Akc. p. n. „Stocznia Gdyńska”

Jeszcze ważniejszym i czołowym zagadnieniem dla portu gdyńskiego jest osiedlenie się tam wielkiego handlu o typie morskim i stworzenie dla niego odpowiednich warunków. W tym kierunku czeka nas największa praca. Przedewszystkiem trzeba przygotować i wyszkolić szeregi kupieckie, zdolne do objęcia placówek handlu zamorskiego; potrzebujemy bowiem kupców, którzyby tworzyli wielkie domy towarowe na wzór zagranicznych, dysponowali odpowiednimi kapitałami i potrafili wejść w bezpośrednie stosunki handlowe z państwami zamorskimi.

Aby temu zadaniu podołać, powstają już odpowiednie szkoły, jak Akademia eksportowa we Lwowie, Akademia handlowa w Poznaniu, zaś w Gdyni buduje się gmach Szkoły Handlu Morskiego

Handel morski w Gdyni rozwijać się musi na zasadach liberalizmu t. zn. potrzebna jest noweli-

zacja ustawodawstwa celnego, kodyfikacja zwyczajów w handlu morskim i przepisów prawa morskiego, ustanowienie odpowiednich rzeczoznawców portowych sądów morskich itd. Następnie ważną rolę odegra tu unormowanie administracji portu gdyńskiego, policji portowej, stworzenie strefy wolno - cłowej itd. Wszystkie te sprawy są przedmiotem studjów i rozważań rządu przy współudziale Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Koniecznością jest również równoczesna rozbudowa miasta Gdyni i tu główny fundament postawić musi rząd i dopiero na tym fundamencie opierać się będzie inicjatywa prywatna.

Jest jeszcze szereg innych zadań do wypełnienia, ale tu już kończy się rola rządu i instytucji gospodarczych. Do pracy nad rozwojem portu i miasta Gdyni, rozwojem naszej żeglugi zaciągnąć się musi całe społeczeństwo polskie w interesie potęgi mocarstwowej Polski.

Sejm uchwalił akt oskarżenia

Czechowicz stanie przed Trybunałem Stanu

Szczegółowy przebieg posiedzenia Sejmu. — Trwało ono od 4-ej popoł. do 2-ej popołnocy

Warszawa, 21. 3. (radio). Godzina 1 w nocy. Posiedzenie Sejmu trwa od 4 popołudniu. W pierwszej części posiedzenia załatwiono cały szereg spraw merytorycznych. Za wnioskiem pos. Zachidnego (Kl. Ukr.) o wyrażenie nieufności marsz. Daszyńskiemu głosowali komuniści i część mniejszości narodowych. Wniosek odrzucono. (Przed posiedzeniem Kl. Ukraiński wręczył pismo marsz. Daszyńskiemu, w którym aprobeował zupełne stanowisko przeciwnictwa agenta Niemców i Sowietów. Petruszewicza. Wyjaśniła się więc zupełnie sytuacja. „Undo“ ukraińskie przyznało się bez zastrzeżeń do polityki przeciwnictwa.

O godz. 8 wieczorem rozpoczęły się debaty nad sprawą postawienia w stan oskarżenia b. min. Czechowicza.

Pos. Liebermann wygłosił 1 i pół godzinne przemówienie, wyrażając zasadnicze stanowisko, że Sejm nie pozwoli sobie odebrać prawa budżetowania. W wykazie N. I. K. są wydatki, jakich nie przyjąłby żaden parlament na świecie. 8 milionów do dyspozycji premiera oddano bez uchwały Rady Ministrów. (Głos z prawicy): Klęska elementarna — wybory!

Pos. Downarowicz (B. B. S.) dziwi się, że komisja budżetowa nie miała nic ważniejszego do zacepienia, jak tych 8 milionów funduszu dyspozycyjnego. Kredyt nie miał być otwarty dla premiera, lecz dla Piłsudskiego, a to nie to samo.

W ożywionej dyskusji B. B. podjęło osobliwą taktkę atakowania posłów z opozycji osobiste. Więc pos. Jędrzejewicz (B. B.) zarzucił pos. Woźnickiemu (Wyzwolenie), jakoby rzekomo na stanowisku kierownika kooperatywy dopuścił się nadużyć pieniężnych. Pos. Jeruzelski (B. B.) odczytał deklarację, zarzucającą pos. Liebermannowi, że broni jako adwokat w procesach komunistów. Poseł Kot (B. B.) zarzuca pos. Pierackiemu, że jako adwokat podjął się prowadzenie procesu Habsburgów przeciw państwu o dobra cieszyńskie.

Te wystąpienia obliczone na piorunujące wrażenie — wywołały tylko w Izbie salwy śmiechu. O godz. 1 w nocy zaczęto głosowanie imienne z listy.

General Aguirre schwytyany

Powstanie w Meksyku chyli się ku upadkowi.

Meksyk, 21. 3. (radio). Według doniesień prasy, w lasach Stanu Vera Cruz schwytyany został przywódca powstańców gen. Aguirre wraz z dwoma towarzyszami. Schwytanego generała odstawił natychmiast przed sąd wojenny, gdzie najprawdopodobniej czeka go natychmiastowe rozstrzelanie.

Reszta nie zlikwidowanych wojsk powstańczych po zaciętej walce opanowała miasto i prowincję Puebla.

Rozruchy studentów w Bułgarii

Policja interwenjowała aresztując.

Sofja, 21. 3. (radio). Grupa studentów, niezadowolona z zarządzeń rektora, usiłowała przed gmachem Sobrania urządzić wielką manifestację. Ponieważ do grupy studentów manifestujących przyłączyć się zaczęły rozmaite męty miejskie, wezwano policję, która częściowo studentów rozpruszyła, zaś dla nastraszemia najbardziej opornych, oddała salwę w powietrze. Kilkadzieściciu aresztowano, przyczem, część aresztowanych została przez władze zwolniona.

Warszawa, 21. 3. (radio). Godz. 1.45 w nocy.

Rezultat głosowania: oddano 371 głosów — 5 kartek białych. Ważnych głosów 366 — kwalifikowana większość 220. Za wnioskiem o postawienie w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu b. min. skarbu p. Czechowicza 240 głosów, przeciwko 126 głosom.

Wniosek uchwalony.

B. B. opuszcza demonstracyjnie salę. Sejm jednogłośnie powołuje na oskarżycieli przed Trybunałem Stanu: pos. Liebermanna (P. P. S.), Pierackiego (Klub. Nar.) i Wyrzykowskiego (Wyzwolenie).

Prowokacja agentów G. P. U.

Mińsk, 21. 3. (radio.) Donoszą z Mińska. Miała tu miejsce niebываła prowokacja ze strony agentów G. P. U. Zarządzono próbną mobilizację i rzekome powstanie kontrrewolucjonistów.

Agenci G. P. U. biegali po mieście, zrywając z siebie odznaki sowieckie i nawołując do pomocy powstańcom, którzy rzekomo zajęli miasto.

Prowokacja obliczona była na wystąpienie elementów nieprzychylnych bolszewikom. Dokonano szeregu aresztowań.

Byrd zawstydził Nobilego

Odnalezienie zaginionych lotników.

Nowy Jork, 21. 3. (radio). Telegram iskrowy donosi, że komandorowi Byrdowi udało się odnaleźć i ocalić zaginionych podczas ekspedycji nad górami lodowymi bieguna trzech towarzyszy po dróży. Samolot rozbitów, którzy odlecieli aparatem Byrda do obozu, jest zupełnie zdruzgotany. Byrd pozostał z dwoma uczestnikami swej wyprawy ratunkowej na pustyni lodowej i oczekuje powrotu aeroplanu, który ma tym razem ocalić jego i jego towarzyszy.

Wybuch w rafinerji nafty

Pożar 6-ciu szybów, 1 zabity, 4 rannych.

Marceushock, 21. 3. (radio). Dziś rano na skutek wybuchu w rafinerji nafty 1 robotnik został zabity, a 4 odniosło ciężkie obrażenia. Pozatem kilku robotników zaginęło bez wieści. 6 rezerwarów z naftą znajduje się obecnie w płomieniach.

Wielkie uroczystości żałobne we Francji Polska łączy się w żałobie ze swoją Przyjaciółką

Delegacja Armji Polskiej i dyplomacji

Paryż, 21. 3. (radjo). Przed mieszkaniem zmarłego marsz. Focha, zebrały się ogromne tłumy publiczności, przybyli prezydent Domorgue, nuncjusz papieski, ministrowie, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i tysiące osób ze świata artystycznego, wojskowego i t. d. Jutro przyjeżdża do Paryża król belgijski Albert celem uczczenia zwłok zmarłego wodza francuskiego. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dlatego, aby przedstawicielstwu delegacji zagranicznych ułatwić wzięcie udziału. Ciało bohatera Francji wystawione będzie na widok publiczny pod Łukiem Tryumfalnym.

Warszawa, 21. 3. (radjo). Biuro Prasowe Ministra Spraw Wojskowych komunikuje, iż Pan Minister Piłsudski wysłał telegram kondolencyjny w imieniu Armji Polskiej.

W drugim komunikacie, tenże referat podaje, że w pogrzebie marsz. Focha weźmie udział specjalnie delegowany przedstawiciel Armji Polskiej generał dywizji Jan Romer oraz wszyscy oficerowie

Wojsk Polskich, znajdujący się we Francji. Delegacja złoży na grobie marsz. Focha wieniec o barwach orderu „Virtuti Militari”. Poza to udział w pogrzebie wezmą wszyscy przedstawiciele organizacji i instytucji polskich w Paryżu.

Pogrzeb marsz. Focha będzie wielką żałobną manifestacją Narodu francuskiego oraz przedstawicieli zaprzyjaźnionego Narodu polskiego.

Warszawa, 22. 3. (radjo.) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przewodniczący wygłosił żałobne przemówienie ku czci zmarłego marsz. Focha, poczem cały Senat uczcił pamięć bohatera Francji przez godzinne zawieszenie obrad. Po przerwie Senat zebrał się ponownie i uchwalił fundusz na pogrzeb narodowy marsz. Focha.

Paryż, 21. 3. (radjo.) W dniu dzisiejszym wszyscy akredytowani przy rządzie francuskim przedstawiciele państw, złożyli na ręce Prezydenta Francji kondolencje żałobne swoich państw. Poza to u prezydenta kondolencje składały przedstawicielstwa przybyłe z różnych krajów.

Komuniści napadają misjonarzy Zaburzenia podburzonej ludności. Biskup woła o pomoc.

Kanton, 21. 3. (radjo). Z Kan Czou otrzymały władze telegram biskupa donoszący o wielkich rozruchach komunistycznych wśród ludności. W Kiang Si bandy komunistyczne wraz z podburzoną ludnością napadły na domy misjonarzy i kilka naście z nich zrumowały, rabując i paląc. Misjonarze, przeważnie zagraniczni ratowali się ucieczką. Biskup żąda natychmiastowej pomocy, lecz w łonie rządu panuje przekonanie, iż wysłanie takiej ekspedycji narazie jest niemożliwe.

Według doniesień biskupa, wielu misjonarzem oraz obywatelom państw europejskich zagraża mord rabunkowy ze strony uzbrojonych band komunistycznych.

Zmarł senator

Dr. Miklaszewski z Stron. Chłopskiego.

Warszawa, 21. 3. (radjo). Dziś, o godzinie 5-iej nad ranem zmarł senator dr. Jerzy Miklaszewski, członek jednego ze stronnictw chłopskich.

Nowa sprawa przekroczeń budżetowych

Z obrad Sejmowe, Komisji.

Warszawa, 21. 3. (radjo). Komisja Sejmowa przyjęła projekt rządowy o dodatku mieszkaniowym dla urzędników i to w stopniu takim, w jakim wzrastało komorne od 1-go stycznia 1929 r. przy mieszkaniach objętych ustawą o ochronie lokatorów. Dodatek ten otrzymają również i urzędnicy Województwa Śląskiego, który wypaleony im zostanie z Kasy Państwowej.

Następnie na wniosek lewicy, postanowiono zarządzać wyjaśnień od Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie przekroczeń budżetowych dokonanych przez rząd w roku budżetowym 1929-30 a to, czy Najwyższa Izba Kontroli interwenjowała w tej sprawie u rządu, w jakiej formie, ile razy i t. d. Wyjaśnień udzielał obecny na obradach kierownik Ministerstwa Skarbu p. Grodyński i zapowiedział, że przeprowadza obecnie pewne udogodnienia w wydatkowaniu oraz przygotowuje wnioski o wydatkach poza budżetowych. Dalszą dyskusję nad tem odroczone do popołudnia.

Poincare znów uzyskał votum zaufania

Socjaliści francuscy nie mają powodzenia.

Paryż, 21. 3. (radjo.) W dniu dzisiejszym podczas dyskusji w Izbie Deputowanych nad wnioskiem lewicy o skreślenie kredytów w budżecie na wojska i ekspedycje wojskowe w Chinach, wniosek lewicy odrzucony został ogromną większością głosów. Przy wniosku tym przed głosowaniem, domagając się uchwalenia kredytów, Poincare postawił votum zaufania. Przez odrzucenie wniosku socjalistów, votum zostało uchwalone. W ten sposób Poincare zdobywa coraz większe zaufanie w społeczeństwie francuskim i coraz większą popularność.

Wojska powstańcze rabują

Londyn, 21. 3. (radjo). Według wiadomości ze źródeł rządowych, dopuściły się wojska powstańcze pod wodzą generała Escobara podobno ciężkich wykroczeń, rozbijając kasy instytucji finansowych i rabując przedmioty wartościowe, które załadowane zostały na pociąg i wywiezione w głąb kraju. Szkoda wynosić ma kilkanaście milionów dolarów.

Pod naporem pszenicy runęła ściana Katastrofa budowlana w Bielsku.

Warszawa, 21. 3. (radjo). Donoszą z Bielska, że runęła tam ściana śpichrza 20-metrowej wysokości pod naporem zmagazynowanej pszenicy i mąki. 15 wagonów pszenicy runęło na ulicę, która na szczęście była pusta. Przechodnie w promieniu 200 m. byli pokryci białym pyłem.

Prawdziwe przyczyny

spodziewanej dymisji Stresemanna.

Berlin, 21. 3. (radjo). Jak wiadomo, min. Stresemann przebywa na urlopie kuracyjnym w San Remo. W tut. kołach politycznych mnożą się co-ra z bardziej pogłoski o bliskiej dymisji ministra spraw zagranicznych. Przyczyną zachwiania min. Stresemanna są nie tylko niepowodzenia jakie ponosił jego polityka na terenie genewskim w sprawie Nadrenji iw sprawie mniejszości narodowych ale także stosunek własnego stronnictwa do p. Stresemanna.

Frakcja niemieckiej partji ludowej parlamentu Rzeszy, pozostająca pod wpływem swego prezesa posła Scholtza, znanego monarchisty i członka Stahlhelmu już od dłuższego czasu sabotuje politykę p. Stresemanna, co bardzo uwydatniło się w czasie rokowań o utworzenie wielkiej koalicji.

Wykrycie afery paszportowej w Wiedniu

Były konsul włoski na czele szajki fałszerzy.

Wiedeń, 21. 3. (radjo.) Policja wiedeńska doko-nała aresztowania siedmiu włochów oraz jednej Niemki, którzy usiłowali założyć fabrykę fałszywych paszportów włoskich dla obywateli włoskich. Fałszerze zamieszkałi w jednym z najbar-dziej eleganckich hoteli Wiednia, gdzie też zostali aresztowani. Na czele szajki stał niejaki Achille del Rie, który miał za zadanie wybicie około trzy tysiące fałszywych paszportów. W aferę tę w mieszanym był konsul włoski we Wiedniu, który z finansować miał koszt fabrykacji fałszywikatów.

Wybuch kotła

7 osób zabitych, 13 rannych.

Bukareszt, 21. 3. (radjo.) Z Bałkanu donoszą że na linii Ateny — Skutari, wydarzyła się katastrofa kolejowa, skutkiem eksplozji kotła parowego. Mianowicie podczas biegu pociągu kocioł z niewiadomych przyczyn eksplodował zabijając maszynistę i palacza. Skutkiem tego zderzonych zostało trzy wagony, 7 osób zabitych i 13 osób ciężko rannych.

Komisja nie będzie radzić nad projektem Be-Be Wszystkie propozycje odrzucono

Warszawa, 21. 3. (radjo). Wczoraj na posiedzeniu sejmowej Komisji Konstytucyjnej poseł Sroci (B. B.) referował wniosek Klubu B. B., dotyczący kontynuowania prac komisji konstytuc. w razie zamknięcia sesji sejmowej.

Poseł Bagiński (Wyzwolenie) wniósł o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Zwierzyński (Klub. Nar.) stwierdził, że wniosek jest sprzeczny z konstytucją i regulaminem. Dla rewizji konstytucji rząd może zwołać nadzwyczajną sesję sejmową. Poseł Kiernik (Piast) przypomniał że w niektórych parlamentach pracuje po zamknięciu parlamentu np. komisja spraw za-

granicznych lecz jest to zagwarantowane w konstytucji.

Zainterpelowany dyrektor depart. polit. min. spr. wewnętrznych Paciarkowski, jakie rząd w tej sprawie zajmuje stanowisko, odpowiedział, że nie wie, a gdy chciał zapytać telefonicznie — odpowiedzi nie otrzymał.

Wniosek p. Niedziałkowskiego (P. P. S.) by odłożyć sprawę do piątku, aż się rząd wypowie — upadł. Uchwalono wniosek Bagińskiego (Wyzw.) — przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem B. B.

Wśród członków Labour Party wykryto spisek przeciw królowi

Komunistyczna agitacja wśród robotników angielskich

Bombaj, 21. 3. (radjo.) W związku ze spiskiem wykrytym w Meerut policja tutejsza otrzymała polecenie przeprowadzenia 120 rewizji domowych. Przy tej okazji aresztowano 3 przywódców Labour Party, w mieszkaniu których znaleziono liczne książki i dokumenty. W całym mieście podjęte zostały wszelkiego rodzaju środki ostrożności. Policja i oddziały wojska utworzyły na placach miejskich główne punkty strategiczne. Nie-

zależnie od tego dokonano również szereg rewizji w Poona, gdzie b. przewodniczący kongresu Tradeunionów aresztowany został pod zarzutem knucia spisku przeciwko królowi. W Kalkucie policja przeprowadziła rewizję w 35 mieszkaniach. Aresztowano szereg przywódców Labour Party i skonfiskowano wiele nielegalnej literatury komunistycznej.

Nowa antypolska propaganda Niemców

Książka pełna paszkwilów nedorzecznych.

Paryż, 21. 3. (radjo). Ostatnio pojawił się na półkach księgarskich paszkwil antypolski niejakiego Valmigera pod tytułem „Jutro”, w którym autor zwalcza przymierze między Francją a Polską, propagując równocześnie ideę zbliżenia francusko - niemieckiego. Książka roi się od bezcelnych insynuacji o rzekomej zachłanności polskiej, zmierzającej do zagarnięcia Prus Wschodnich, Gdańska, Ukrainy i całego Śląska od Bytomia do Opola włącznie i dopatruje się ugruntuwania pokoju w porozumieniu i współpracy między Francją i Niemcami. Argumenty autora francuskiego znane są niemal w dosłownym brzmieniu z rezolucyj niemieckich związków nacjonalistycznych, dlatego też tendencja „dziela” tego, inspirowanego przez koła niemieckie, jest nazbyt przejrzysta. Paszkwil wywołał w tutejszych kołach politycznych zrozumiałe politowanie dla grubej roboty Berlina i nie wzbudzi on u nikogo we Francji większego zainteresowania. Niewątpliwie rzekomy autor francuski okaże się narzędziem intensywnej i rozrzutnej — mimo „zachwiania finansów Rzeszy — propagandy niemieckiej.

Nieuczciwi ministrowie pod kluczem

Paryż, 21. 3. (radjo). Donoszą z Pekinu, że rząd nankijski upoważnił komisarza miasta Pekinu do aresztowania byłych ministrów rządu chińskiego za sprzeniewierzenia.

Smutna rzeczywistość w Niemczech.

Mordy i fałszerstwa rosna z dnia na dzień

Zagadka Janowicka wyjaśnić się poczyna.

Berlin, 21. 3. (radjo). Zamordowanie właściciela majoratu Janowickiego hr. Stoklberg Wernigerode przybiera coraz bardziej sensacyjne rozmiary. Poza podejrzeniem, zwróconem przeciwko najstarszemu synowi zamordowanego zarysowują się nowe poszlaki, zwracające się przeciwko matce aresztowanego, a żonie zamordowanego hr. Erice Stollberg. Berl. Tageblatt zapowiada, że należy się spodziewać również aresztowania hrabiny w czasie najbliższym.

Wielka katastrofa kolejowa w Kanadzie

19 osób zabitych, 30 osób rannych.

Wiedeń, 21. 3. (radjo.) Z Toronto (Kanada) donoszą o wielkiej katastrofie kolejowej, która miała miejsce w dniu wczorajszym. Mianowicie pociąg z Kanady najechał na inny pociąg, druzgocąc kilka wagonów. Z pod gruzów wagonów wydobyła ekspedycja ratunkowa 19 osób strasznie zmasakrowanych. Rannych jest również około 30 osób.

Zmierzch powstania w Meksyku

Atak powstańców się nie udał.

Wiedeń, 21. 3. (radjo.) Według doniesień z Meksyku, wojska powstańcze urządziły atak na pozycje wojsk rządowych położone na wzgórzach około Mazaglan. Mimo przeważających sił wojsk powstańczych atak się udał. Powstańcy wielkie ponieśli straty i cofnęli się dalej w góry.

Odnowiłeś już przedpłatę?

Na szerokim świecie

Nieprawdopodobne doświadczenia naukowe

Odcięte głowy żyją. Powieściopisarz ofiaruje swoją głowę w celach naukowych.

Rosyjski profesor fizjologii Brjuchenenko przechwala się wykonaniem strasznego doświadczenia. Mianowicie uciną głowę żyjącym psom i przyłącza je za pomocą specjalnie skonstruowanego systemu rurek do pompki, która podtrzyma je obieg krwi.

Przy pomocy tego doświadczenia stwierdził rzekomo, że głowy psów ujawniają życie jeszcze trzy i pół godziny, wyszczerzając zęby, jakoby chciały gryźć lub warczeć, płaczą... a nawet wpadają w tak rozpaczliwy stan, że zdają się chcieć zeskoczyć z półmiska, na którym leżą.

Organ „Medizinische Welt“ zastanawia się nad praktycznym zastosowaniem tego eksperymentu, nazywając go „niesłychanym postępem“. Można by pomyśleć nad tem — pisze — aby i ludzkie głowy ożywiać na nowo, i zastanawia się, czy nie należałoby przeprowadzić tego na głowach zbrodniarzy, skazanych na karę śmierci.

Bernard Shaw napisał do pewnej damy w Berlinie, która w tej sprawie do niego się zwróciła, list następujący, który podajemy za „Berl. Tagebl.“

„Łaskawa Pani, uważam eksperyment Brjuchenenki za bardzo interesujący, ale sądzę, że pomysł wypróbowania go na głowach zbrodniarzy jest niesłychanie bezmyślny. Poczł przedłużać życie takiemu właśnie osobnikowi. Próbę tę należałoby poczynić na człowieku nauki, którego życiu zagraża choroba nieuleczalna — przypuśćmy rak żołądkowy — a ludzkości utrata wybitnej umyślności. Cóż łatwiejszego, jak uratowanie takiego genjusza od zbliżającej się śmierci przez ucięcie biedakowi głowy. W ten sposób uchroni go się od raka, podczas gdy potrzebną cyrkulację krwi podtrzyma się przy pomocy arteryj i żył uciętej szyi. Wielki człowiek będzie mógł w dalszym ciągu miewać wykłady, pouczać nas i krzepić, wyzwolony od dolegliwości ciała.

„Sam odczuwam pokusę, by kazać odciąć sobie głowę, ażebym mógł w dalszym ciągu dyktować sztuki i książki, w czym nie przeszkadzałby mi już najróżniejsze choroby. Wtedy nie potrzebałbym się ani ubierać, ani rozbierać, ani jeść, ani wogóle robić nic innego, jak tworzyć arcydzieła sztuki dramatycznej i literackiej.

„W każdym razie oczekam, aż się nie znajdzie jeden lub dwóch „ryzykantów“, którzy się ze skutkiem poddadzą tej operacji i przekonają mnie, że to nie jest ani niepraktyczne, ani niebezpieczne. Przypuszczam, że wyszukanie takich ludzi nie sprawi najmniejszej trudności.

„Jestem Pani bardzo zobowiązany, że Pani raczyła mi zwrócić uwagę na tę tak pocieszającą możliwość. Uniwersytet obsadzony przez same najlepsze mózgi z pompkami tylko — gdzie, krótko mówiąc, nauczanie byłoby niejako celebrowaniem, wykazałoby wprost niebawący postęp w porównaniu z tem, co jest dzisiaj.

„Będę Pani niezmiernie wdzięczny za opublikowanie mego zachwytu, w jaki mnie wprowadził ostatni triumf badań fizjologicznych. Z poważaniem G. Bernahard Shaw.“

Spamiętajcie sobie

Najtrudniejszy na świecie język to język chiński.

Jak trudno nauczyć się języka chińskiego nie tylko Europejczykowi, ale i rodowitym Chinczykom, dowodzi przykład następujący: język chiński dzieli się na 6 klas. Pierwsza zawiera 508 „symboli porównawczych“, druga zaś 107 symboli myślowych. Myśli pokrewne wyraża się za pomocą 790 znaków pisarskich, podczas gdy w 5 klasie znajduje się 21.810 takich znaków dla zjednoczenia symboli dźwiękowych, a klasa 6 i ostatnia posiada jeszcze dalszych 598 symboli i znaków.

Coś niecoś ze statystyki.

Człowiek więcej zjada niż sam waży.

Każdy przeciętny człowiek w ciągu siedemdziesięcioletniego życia zjada 1.280 razy więcej, niż sam waży. Tak przynajmniej sądzi jeden z niemieckich statystyków, który podaje, że człowiek 70 letni przy swej przeciętnej wadze siedemdziesięciopięciu kilogramowej może się pochwalić zjedzeniem 96.000 kilo różnych pokarmów. Bagaćka!

Dziwy na świecie.

Miasto o nazwie niemożliwej do wymówienia

narazie istnieje w Anglii.

W Walji istnieją miasta, mające tak osobliwe nazwy, iż wymówienie ich sprawia niemałą kłopotu nawet rodowitym Anglikom. Jedno z miast w Walji nosi rekordowe miano, którego wymówienie może przypisać o zupełnie popłatane języka. Nazwa ta brzmi: „Llanfairpwllgwyngyllgogerychwyrndrobwllllandysiliogogoch“.

Bal obłąkanych kobiet

z własną królową na czele. odbył się w czasie karnawału w Paryżu

Paryż podczas ubiegłego karnawału nie zapomniał i o obłąkanych. Postanowiono urządzić dla nich specjalny bal.

Zabrał się do tego dyrektor Hozy, zarządzający t. zw. „Maison Blanche“, zakładem dla umysłowo chorych.

Na bal zaproszono około 400 kobiet od 15 do 86 lat wieku.

Każda z nich uczono jak się ma zachować na balu. — Bądźcie rozsądne — mówiono im — zachowujcie się przyzwoicie, uczesście się pięknie, umyćcie, na balu nie jedźcie rękami i nie rozbierajcie się. Pamiętajcie, że czeka was taniec.

Czas przed balem upływał na gorączkowych przygotowaniach i obmyśleniu kostjumów.

Rozmaici dobroczyńcy nadesłali masę zabawek, wstążeczek, drobiazgów itp.

W smutnych pawilonach „Białego Domu“ panowała radość i zdawało się, że te kobiety przygotowujące się tak energicznie i chętnie do balu, są zupełnie zdrowe na umyśle.

Bal rozpoczął się punktualnie o godzinie 3 ppł w olbrzymiej sali zakładu, przybranej girlandami kwiatów, palmami i sztandarami narodowymi. Na dźwięk orkiestry poczęły zapełniać ją postacie arlekinów, pierrotów, toreadorów, kucharek, z okropnymi nożami z tektury, policjantów itd. Na wszystkich twarzach widać było ogromną radość i tylko u niektórych warjatek można było zaobserwować nieco większe podniecenie.

Kawalerów do tańca było niewiele, a ci co byli, rekrutowali się wyłącznie ze służby szpitalnej. Ale obłąkane nie zwróciły na ten brak wielkiej u-

wagi. Tańczyły ze sobą po sali, śmiejąc się wesoło zaobserwować nieco większe podniecenie.

W pewnej chwili otworzyły się wielkie drzwi sali i z dźwiękiem fanfar wtoczył się wózek, przybrany w kwiaty na którym siedziała królowa obłąkanych.

Świta królowej składała się z wielu frejlin dworu. Wózek poprzedzał herold z trąbą. Królowa obłąkanych nie pochodziła, naturalnie z wyboru, lecz jakby to powiedzieć... z listy szpitalnej.

Personel lekarski wybrał ją na królową, gdyż ta nieszczęśliwa zwarzowała właśnie na punkcie królewskości. Wydaje się jej, że pochodzi w prostej linii od Ludwika XVI.

Był to więc najszczęśliwszy dzień w życiu nie szczęśliwej — Marzenia jej ziściły się. Królowa zachowywała się na balu z całą dostojnością królewską. Przypatrywały się tańcom swych poddanych z uśmiechem na ustach, powiewając wielkim wachlarzem z piór strusich.

Bal minął bez żadnego wypadku, a jak twierdzi specjalny sprawozdawca dziennika „Journal“ który był na tym balu obecnym, wniósł on wiele życia do smutnych murów „Białego Domu“ i jest szczęśliwym pomysłem, który należy z pewnością urzeczywistniać.

Zaciekli wrogowie krótkich sukienek odprawiają sądy

W jednej z wiosek węgierskich pewien włościanin zaczął wśród mieszkańców wsi szerzyć opinję, iż tegoroczna zima, tak niezwykle ostra, spowodowana została tylko faktem noszenia przez kobiety zbyt krótkich sukienek... Mieszkańcy wsi tak żywo przejęli się tem mniemaniem, iż przed paru dniami rzucili się na młode dziewczęta, krótko poubierane, wychodzące z kościoła. W napaści tej brały udział oprócz mężczyzn również i stare kobiety. Jedynie tylko interwencja żandarmerji przeszkodziła temu, aby nieszczęśliwe dziewczęta nie zostały dosłownie zlynčowane.

Brutal i arogant

Wilhelm II w oświeceniu rodzonej matki

Pod redakcją Fryderyka Ponsonby'ego ujrzały w Londynie światło dzienne i — co ważniejsze — najkrótszym czasie będą przetłumaczone na język niemiecki listy cesarzowej Wiktorji, małżonki cesarza Fryderyka i matki Wilhelma II-go do swego matki, królowej angielskiej.

Rozdźwięk między Wiktorją, kobietą o dużym wykształceniu, wychowaną w liberalnych tradycjach angielskich, którym poddawał się również jej mąż Fryderyk a najstarszym synem Wilhelmem pupilem dziadka i wychowankiem Bismarcka rósł z każdym rokiem przeradzając się wreszcie w ostry antagonizm, wykluczający pojedykanie. Listy Wiktorji są doskonałym odbiciem tego tragicznego procesu; od łagodnej trzeźwej oceny wdziecka, przez krytyczne ujęcie cech młodzieńca, dochodzi matka do gryzących oskarżeń i prociwego potępienia syna.

Pierwszą troską jest niedorozwój ręki Wilhelma: „Kalectwo to stanowi dużą trudność w jego wychowaniu i wywiera wpływ na jego charakter“ — skarży się.

Niedługo potem niepokój jej nabiera konkretnego kształtu: „Wilhelm jest — pisze do matki w 1888 r. równie ślepy i niedojrzały jak obalamucny i niepowściągliwy w sprawach politycznych“. Zapomina on (Wilhelm) o miłości i wdzięczności dając się użyć, jako narzędzie przeciw swym rodzicom... Jest tak zarozumiały, że nie znosi nad sobą żadnej kontroli, prócz kontroli cesarza (ojca Fryderyka, będącego podówczas jeszcze następcą tronu) i tak podejrzliwy wobec każdego, kto całkiem sercem nie uwielbia Bismarcka, że niepodobniestwem byłoby nakłonić go do słuszniejszych poglądów... Choroba musi mieć swój przebieg... W tych warunkach nasuwa się groźne niebezpieczeństwo: choroba Fryderyka. Lekarze niemieccy zalecają operację lekarz angielski Mackenzie jest jej przeciwny. Wilhelm nie zdradza najmniej szego z troskania z powodu stanu ojca, nie natomiast nadziei swej na niedalekie osiągnięcie korony, na którą Fryderyk czekał całe życie.

W San - Remo, u łóża chorego Fryderyka odbywa się konsylium najslawniejszych lekarzy. Wilhelm pędzi do San - Remo, by być na nim obecny. Wiktorja pisze o tych odwiedzinach w następujący sposób: „Był on (Wilhelm) nieprawdopodobnie brutalny niemiły i arogancki po przybyciu do nas. Ale ja mu wyjaśniłam rzecz z dostateczną — sądzę — ostrością, tak iż stał się całkiem uprzejmy, sympatyczny i — jak na niego — życzliwy“.

W kilkanaście miesięcy potem Fryderyk — w międzyczasie cesarz — zamknął oczy. Pierwszą myślą Wilhelma, nowego władcy było przeszukać pałacowego zamku by zagarnąć papiery zmarłego (Wiktorja miała widać fakt ten żywo w pamięci, gdy przed śmiercią nakazała zaufanemu człowiekowi wywiezienie swych listów!) Zachowanie się jego wobec straty ojca charakteryzuje list Wiktorji w trzy miesiące po pogrzebie pisany

„Od chwili naszego strasznego nieszczęścia nie poświęcił on ani jednego dnia spokojnemu smutkowi, lub trosce o swą matkę. Opanował go nieustępujący szal wizyt przyjąć, uczt, podróży, parad manewrów, polowań i życia towarzyskiego“.

Ostatni wreszcie fakt dopełnia miarę sponiewieranej ambicji i głębokiego bólu Wiktorji. Profesor Geffcken przyjaciel cesarza Fryderyka, wydal jego pamiętnik z czasów wojny prusko - francuskiej: Bismarck, przeciwnik Fryderyka, natychmiast złożył Wilhelmu II raport (przedrukowany w piśmie urzędowym), w którym mówiąc o sympatjach Fryderyka dla zaprzyjaźnionego z Francją dworu angielskiego, rzucza na zmarłego cień zdrady państwowej. Wilhelm II nie zareagował bynajmniej na to publicznie oczernienie pamięci ojca. Z pod pióra zropaczzonej i oburzonej Wiktorji wyrwują się wtedy listy o tragicznej sile wyrazu: Co mogę myśleć i czuć, widząc iż mój własny syn zniewagę wyrządzoną pamięci ojca i godności matki toleruje i popiera!... Odbił on w atmosferze Bismarcka długi i staranny trening, tak iż stracił całkowicie świadomość prawa i bezprawia poczucie wdzięczności, rycerskości, szacunku i miłości dla rodziców oraz zrozumienie dla wszystkich nieszczęśliwych. Gdy widzę synów moich, stojących po stronie naszych wrogów, przeżywam to, co przeżył Cezar, kiedy Brutus wbił wien sztylet...“

Nastąpiło oddawna zapowiadające się całkowite zerwanie między matką a synem. Z oddali Wiktorja śledzi bacznie działalność Wilhelma II. Słowa jej stop. tracą moc obiektywnej ważności. W roku 1890 pisze ona: „Oceniam pierwszy rok jego panowania: błąd na błędzie, klęska po klęsce, ani jednego większego, szlachetniejszego czynu!... A dalej: „Wilhelm jest człowiekiem niedojrzałym, popełnia on błędy, które przerażają. Jest on zachwycony sobą, a pochlebstwo, stałe mu towarzyszące, każe mu uważać siebie za geniusza. Czem się to skończy?... Obawiam się, że państwo niemieckie czekają ciężkie czasy... Jest on (Wilhelm) w najwyższym stopniu despotyczny i kapryśny w swych instynktach — w ten sposób dziś już rządzić nie wolno!... Zdaje się, że cesarz niemiecki zmienił się w rodzaj cara. Niemcy mają być rządzone... ukazami!“

Z bezlitością ironją wypowiada się Wiktorja o manji oratorskiej Wilhelma II-go: „Wilhelm znów przemawiał ze zwykłą fanfaronadą“. Uważa ona, że przemówienia jego krzewią w Niemczech „próżność, zarozumiałość i szowinizm, aż do śmieszności“ i kończy bez ogródek: „Chciałabym, aby mu nakładano kaganiec na usta we wszystkich okolicznościach, kiedy można publicznie występować“.

Listy cesarzowej Wiktorji, zawierające oskarżenie, przeciwne prawu natury, lecz zgodne z wyrokiem historii, są zjawiskiem, które wymaga głębi i wszechstronnego zastanowienia.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Walne zebranie Tow. Pszczelniczego.

Tuchola. W niedzielę dnia 17 bm. odbyło się w lokalu p. Ossowskiego doroczne walne zebranie miejscowego Tow. Pszczelniczego. Obrady zajął prezes p. Dahlke, który też następnie zdał sprawozdanie z całorocznej pracy Tow. Rewizorzy kasy pp. Patyna i Januszewski znaleźli książkę kasową w porządku i stawili wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum co też nastąpiło. Do nowego zarządu wybrano: pp. Dahlkego sołtysa z Koślinki ponownie prezesem, Januszewskiego jako zastępcę, Patyna jako sekretarza, Knutowskiego jako skarbnika, Szulca i Pietscha na rewizorów kasy. Następnie uchwalono by zebrania Tow. odbywały się każdorazowo w pierwszą niedzielę po 15 tym każdego miesiąca, zatem najbliższe zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 21. kwietnia br. o godzinie 2-giej po południu u p. Ossowskiego. Na takowe przybędzie referent z zarządu okręgowego. Potem omawiano jeszcze rozmaite sprawy związane z pszczelnictwem. — Jak wynikało z pogadanki pszczelarzy, pszczoły w tutejszej okolicy, pomimo silnych mrozów na ogół dobrze przetrzymały.

Odznaczeni krzyżem zasługi.

Gostyczyn, pow. tucholski. Za zasługi położone nad podniesieniem drobnego rolnictwa zostali rolnicy p. Piotr Mroz i p. Jan Warczak ztąd, udekorowani krzyżem zasługi, który został im wręczony na zamku Królewskim w Warszawie, w obecności Prezydenta Państwa dokąd wymienieni się udali.

Walka z dzikiem.

Bysławek, pow. tucholski. Rybak z sąsiedniego Klonowa p. Bąk, posiadający na kilku jeziorach tutejszej okolicy otoczonej lasami rybołówstwa szedł onegdaj wczesnym rankiem, z siekierą na plecach na jedno z nich by wyciąć przerebłę. W tem niespodzianie wypadał z gęstwiny leśnej, na niego zgłodniały dzik. Rybak nie straciwszy po mimo niespodziewanego napadu, przytomności, chwycił za siekiere i rozpoczął walkę ze zwierzem, nie oszczędzając mu ciosów siekiere. Zwierz, wreszcie wyczerpane i poranione zaniechało dalszej walki i rybak wyszedł z tego cało. Ubitego dzika odstawił do nadleśniczówki Zamrzeni ca. Wypadek ten wywołał w okolicy niemały postrach, bowiem nie słyszano tu dotąd pomimo że w lasach okolicznych jest dużo dzików o napadzie ze strony takowych na ludzi.

Odznaczony Krzyżem Zasługi.

Obrowo, pow. tucholski. Miejscowy rolnik p. Franciszek Książek, zasłużony nad podniesieniem drobnego rolnictwa został odznaczony krzyżem zasługi.

Skazani za kradzież drzewa.

Stare Suminy, pow. tucholski. Większa ilość furmanów zwoziło z lasów państwowych leśnictwa Jeziorna nadleśnictwa Trzebciny, drzewo opalone zakupione przez majetność Wielka Komorza na wdorec do Cekcyna. Zdarzało się że niekiedy drzewo z lasu wzięto a inne dowieziono na stację, zatem skradziono takowe. Przedsiębiorca, którego zadaniem była zwózka tego drzewa począł za sprawcami śledzić i udało mu się raz wpaść na ich trop. Było to dwoje zagrodników ze Starych Sumin którzy na dwóch furmankach mieli załadowane około 4 metry drzewa opalonego które wieźli do Tucholi, by tam spieniężyć. Zostali oni w Tucholi przytrzymani przez policję. W ubiegłym czwartku musieli obaj zagrodnicy, oskarżeni o kradzież stawać przed sądem grodzkim w Tucholi. Oskarżyciel publiczny żądał ukarania każdego na 2 miesiące więzienia, a skazuje jednego na 2 miesiące więzienia, a drugiego na 4 tygodnie.

Zmiana w urzędzie.

Świecie nad Wisłą. Starszy sekretarz tutejszego Urzędu Skarbowego p. Ziółkowski został dekretem prezesa Izby Skarbowej przeniesiony w tym samym charakterze do Urzędu Skarbowego w Starogardzie Natomiast p. Sobota ze Starogardu został przeniesiony do miejscowego Urzędu Skarbowego.

Nowe Kółko Rolnicze.

Brzeźno, pow. świecki. Z inicjatywy kierowni ka miejscowej szkoły p. St. Kowalskiego założono tutaj kółko Rolnicze. Zebranie organizacyjne odbyło się w lokalu p. Treichla. O zadaniach Kółka Rolniczego i konieczności organizowania się rolników, mówił p. St. Kowalski. Liczni zebrani osadnicy oświadczyli się za utworzeniem Kółka Rolniczego w Brzeźnie. Zarazem dokonano wyboru zarządu. Prezesem obrano kier. szkoły p. St. Kowalskiego. Dalej w skład zarządu wchodzi pp. Sienko, Partyka, Winiarski. Nowo założonemu Kółku Rolniczemu „Szczęść Boże“.

Nowe koło L. O. P. P.

Pruszcz, pow. świecki. Celem założenia na Pruszcz i okolicę koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa, zwołano onegdaj na salę p. Małeckiego zebranie organizacyjne. Pomimo niepogody przybyli na takowe liczni nauczyciele i sołtysi z okolicy. Do nowo zorganizowanego Koła zapisało się 20 osób na członków. Nowo założonemu kołu „Szczęść Boże“.

Śmierć przy pracy.

Wielki Lubień, pow. świecki. Na tutejszej małej jętności wydarzył się ostatnio okropny wypadek któremu uległa jedna z robotnic, Rozalja Kąkolewska, ponosząc śmierć na miejscu. Przebieg zajścia był następujący: Wyżej wymieniona zatrudniona była przy wybieraniu buraków pastewnych z kopca na polu. Ponieważ ziemia była zmarznięta, weszła pod wystającą burtę i widłami buraki wybierała. Wtem nagle... burta pękła i spała dla jej na głowę, raniąc tak nieszczęśliwie, że zdążyła już tylko wymówić słowa „O Jezu“, śmierć nastąpiła na miejscu, co też potwierdził niebawem przybyły lekarz. Doznała ona połamania kręgow u głowy i boku. Bolesć rodziców po tak tragicznym zgonie córki jest wielka.

Pierwszy żydek we wsi.

Pruszcz, pow. świecki. W naszej wsi raczył się osiedlić w ostatnich dniach pewien żydek, niejaki Rozenblat, który potrzebował sobie otworzyć interes pod nazwą „Rozalja“. Znalazł on przytułek u tęsknionego za „Faterlandem“, Fryca Wendorfa. Oby jednak żaden polak tak z Pruszcza jak i okolicy nie ważył się wchodzić do tego interesu, bo nazwisko jego zostanie publicznie zamieszane a nawet może on zostać sfotografowany. Zatem Polacy Pruszcza i okolicy kroczyli w myśl hasła „Swój do swego“.

Skutki pijaństwa.

Tczew. Wczoraj około godz. 19-ej zaszła nad Wisłą sprzeczka między kilku pijanymi jegomościami. W wyniku nieporozumienia niejaki Zawadzki Stanisław, szewc, zam. przy ul. Podgórznej 13, uderzył dwukrotnie nożem w lewy bok 26 letniego ślusarza Edwina Urbana, ul. Wodna 10, rozpruwając mu brzuch, tak strasznie, że wyszły na wierzch jelita. Wypadek ten stał się na ul. Królewickiej w pobliżu restauracji p. Murawskiego. Nieszczęśliwego, który był całkiem nieprzytomny z powodu pijaństwa, przewieziono natychmiast do szpitala św. Wincentego, gdzie dokonano operacji. Stan ofiary pijaństwa budzi bardzo mało nadziei.

Tajemnicza śmierć.

Skórcz. Dnia 17 bm. mieszkańcy wioski Ryżewo pod Skórczem zaalarmowani zostali tajemniczą śmiercią w rodzinie Gawrońskich. Mianowicie Marjanę Gawrońską zastano rano nieżywą, a jej męża Teodora w stanie beznadziejnym bez przytomności. Dziecko wspomnianych w wieku około 2 lat było całkiem zdrowe. Przywołany lekarz Dr. Zynda nie zdołał narazie stwierdzić przyczyn śmierci, wykaże to dopiero sekcja zwłok.

Godne naśladowania.

Gdynia. Zrozumiałe zainteresowanie wśród patriotycznych Kaszubów Gdyni wywołała myśl kupca p. Kalkstein, ażeby Gdynia o własnych si-

Z DALSZEJ POLSKI.

Beszczelny napad.

Gniezno. Na dom Szymona Marosza w Niżnej Łące napadli niewyśledzeni na razie sprawcy, którzy rozerwawszy słomiane poszycie dachu pod groźbą śmierci domagali się wydania pieniędzy. Marosz nie uląkł się przyłożonej do piersi strzelby, lecz krzykiem począł alarmować sąsiadów i śpiącego w drugiej izbie służącego. Rabusie skonsternowani zachowaniem się ofiary zbiegli, pozostawiając na miejscu czynu złamana w ciągu szmatania się z Maroszem strzelbę. Pow. komenda P.P. wdrożyła bezzwłocznie dochodzenia i jest już na tropie sprawców.

Straszna śmierć kolejjarza.

Nowy Sącz. Na stacji kolejowej w Nowym Sączu wydarzył się straszny wypadek. Oto 32-letni sprzączacz Pasut Marjan dostał się między bufory przesuwanych wozów, które zmiażdżyły go zupełnie. Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Chciała otruć kochanka.

Warszawa. Karolina Tuszyńska, lat 51 usiłowała otruć 33 letniego Leona Szaufera, swego przyjaciela, wlewając mu w tym celu w czasie snu do ust kwas solny. Szauter przebudził się jednak i zamach udaremnił, ulegając jedynie poparzeniu twarzy, warg i szyi. Tuszyńską aresztowano.

Usypiacz ludzi aresztowany.

Wilno. W Wilnie został ujęty niejaki Józef Zaniwski, który ma na sumieniu okradzenie szpitala wojskowego na Antokolu. Podczas szczegółowej rewizji, starszy przodownik Wasilewski znalazł przy aresztowanym 4 rurki z eterem, używanym do usypiania pasażerów w pociągach. To sensacyjne odkrycie naprowadziło policję nareszcie na ślady tajemniczego bandyty, który grał w rolę na koleji.

Ujęcie bandy handlarzy kobietami. — Żyd Danziger kierownikiem bandy.

Łódź. Nadeszła tu wiadomość, że dzięki energii i usilnym staraniom łódzkich władz śledczych udało się zlikwidować niebezpieczną szajkę handlu żywym towarem, na której czele stał łódzianin.

W Przerowie w Czechosłowacji do pociągu pospiesznego, jadącego z Warszawy do Wiednia

łach wybudowała okręt. Obecnie jak się dowiadujemy, tworzy się już komitet budowy okrętu, w skład którego wejdą poważne osobistości Gdyni. Pochwały godnym zamiarem jedynie przyklasnąć należy i nowemu komitetowi życzyć powodzenia w pracy około rozbudowy floty polskiej.

Pokaleczyła go z sentymentu.

Skarszewy. Niejakaś Suchowska przybyła we wtorek do robotnika Preji, który właśnie jadł o-biad, prosząc żonę jego, żeby wyszedł do sieni, gdyż chce z nim pomówić. Mąż słysząc kłótnię niewiast wyszedł do sieni i usiłował je pogodzić. S. wpadła na niego, krzycząc że „ją opętał“ i zadała mu niebezpieczne cięcie ostrym narzędziem w twarz, tak że, okaleczony musiał się podać opiece lekarskiej, S. aresztowano. Śledztwo w toku.

Tragedja dziecka.

Skarszewy. Przewieziono do tut. szpitala mieskiego Annę Cynkową z Iłowicy liczącą lat 8, córkę Jana Cynki, która przez nieostrożność wpadła w maszynę i to tak nieszczęśliwie, że prawa ręka dostała się do wałków wskutek czego do zgięcia łokciowego uległa całkowitemu zmiążdżeniu. Dokonać musiano amputacji ręki do łokcia.

Trynka wylała.

Grudziądz. Ulicy Kopernika grozi zalew. W ostatnim czasie woda w rzece Trynce, która wpa da do Wisły wezbrała, a że Wisła się nie rusza, więc woda rozlała się na pole koło ulicy Kopernika. Do piwnic jednej z kamienic wkradnie się niebawem woda. Stan ten pozostanie tak długo, aż ruszy Wisła.

Tragiczny wypadek.

Gniewkowo. Na tartaku, należącym do Kulińskiego w Gniewkowie, wydarzył się tragiczny wypadek. Stos desek runął na kierownika tartaku, 60-letniego Józefa Bittnera, który doznał ciężkich obrażeń cielesnych. Nieszczęśliwego zabrano natychmiast do szpitala, ale w drodze zmarł.

Sędziowie na okręt „Pomorze“.

Zarząd Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Pomorski nadesłał na ręce Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Kom. Fl. Nar.), następujące pismo:

Zarząd Pomorskiego Oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej ma zaszczyt zawiadomić, że uchwałą z 12 lutego 1929 r. powziętą ku uczczeniu zasług, jakie w szeregu lat położyli dla Zrzeszenia ustępujący z powodu przeniesienia przewodniczący p. Dr. Agenor Frenkl obecnie Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach i zastępca przewodniczącego p. Dr. Zygmunt Lewandowski, obecnie Prokurator Apelacyjny w Katowicach, postanowił z funduszu Oddziału złożyć kwotę 100.000 zł. na budowę żywego pomnika Dziesięciolecia Niepodległości na okręt „Pomorze“.

wkroczył silny oddział policji czeskiej i przeprowadził rewizję wśród pasażerów I i II klasy.

W wagonie I klasy aresztowano dystyngowane małżeństwo. Aresztowany podał że nazywa się Józef Danziger, jest fabrykantem z Łodzi, a obecnie jedzie z żoną na odpoczynek do Nicei.

Mimo to czeskie władze policyjne uprzedzone przez polskie władze śledcze dokonały aresztowania.

Jak się okazało, aresztowany pochodzi istotnie z Łodzi, ale zajmuje się handlem żywym towarem. Nie posiada on żadnego majątku, a tem bardziej nie jest fabrykantem.

Szajkę wykrył nadkomisarz Wajer, który zauważywszy częste wyjazdy Danzigersa, począł go śledzić. Ostatnio zbrodnica szajka sprzedała do domów publicznych nad Bosforem 9 kobiet, w tem 2 z Krakowa, jedną z Warszawy, jedną z Łodzi, a 5 zaś z Bukaresztu.

Dziewczęta wysyłane były pojedynczo przy pomocy rosyjskich po całej Polsce agentów, którzy przedstawiali się jako osobiści sekretarze wielkiego „przemysłowca“ Danzigersa.

130 tys. zł. zrabowali z wagonu.

Lwów. W piątek wieczorem w pociągu osobowym Nr. 712 koło stacji Pustaków dwaj bandyci dokonali niezwykłego rabunku 130 tysięcy zł. z wagonu pocztowego. Wedle pierwotnego śledztwa wypadek miał przebieg następujący: Na kilka stacyj przed stacją Pustaków jeden z bandytów, przebrany za kolejjarza, wszedł do wagonu pocztowego i oświadczył, że sprawdza hamulec. Rzekomy kolejjarz przejechał jedną stację, na następnej wysiadł, potem znów wrócił. W czasie postoju na stacji bezpośrednio przed Pustakowem, do wagonu wszedł przyjaciel rzekomego kolejjarza. O 6 kilometr. za stacją bandyci steroryzowali rewolwerami konwojenta, ogłuszyli go uderzeniem w głowę, a następnie wyrzucili w czasie biegu pociągu z wagonu i na najbliższej stacji spokojnie wagon opuścili zabierając złupioną gotówkę i przesyłki wartościowe na sumę przeszło 130 tysięcy złotych.

Gdy rabunek zauważono zarządzono pociąg, ale bez skutku. Wyrzucony przez bandytów konwojent uległ kontuzji i odwieziony został do Krakowa.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Afera czy przyczyny polityczne
Aresztowania na Litwie.

— Na polecenie Waldemara aresztowano szereg wyższych urzędników w tej liczbie b. ministra finansów Karwelskiego i syndyka litewskiego banku ziemskiego Tumna.

Jak słycać powodem aresztowań jest wielka afery korupcyjna i sprzeniewierzenia, dosięgająca wielu milionów litów.

Rosja chce mieć konsula w Rumunji
Pogłoski prasy niemieckiej.

— „Berliner Tageblatt“ donosi z Bukaresztu że pomiędzy ambasadą sowiecką a poselstwem rumuńskim w Berlinie toczą się rokowania w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją a Rumunją. Pomimo, że dziennik Berliński powołuje się na wiarogodne źródła, to jednak w kołach politycznych pogłoskom tym nie dają wiary.

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

Sensacyjna afery paserska

Szajka włamywaczy prowadziła
hurtownie

i filja w całej Polsce.

o- Władze śledcze w Katowicach wpadły na trop i ujęły głównych członków szajki włamywaczy która z końcem roku ubiegłego i z początkiem roku bieżącego dokonała szeregu kradzieży z włamaniami, m. in. w firmie konfekcji męskiej Katz i Aro w Katowicach, gdzie wyrządzona szkoda wynosi około 20.000 złotych.

Jak wykazało dochodzenie włamywacze sprze dawali skradzione rzeczy niejakiemu Izaakowi Wagnerowi, który dla pozorów trudnił się w Katowicach drobnym handlem mydła i galanterji, w rzeczywistości zaś zajmował się paserstwem, wysyłając nabyte od tutejszych złodziei towary do ojca swego, Joska Wagnera w Lublinie, gdzie też znaleziono część skradzionych rzeczy.

Josek ów, celem ukrywania otrzymanych z Katowic towarów, wynajmował specjalny tajny skład o którego istnieniu nikt nie wiedział prócz rodziny.

Część rzeczy znaleziono również u Arona Friedmarchera w Lublinie, który nabywał je od Wagnera, a następnie rozsyłał po różnych miastach Rzeczypospolitej, zacierając w ten sposób ślady.

W rękach policji znajduje się 6 włamywaczy którzy dokonali licznych kradzieży i włamań w sklepach w Katowicach i okolicy.

Dwóch emisariuszy wyrotowych
pod kluczem

Komuniści nie mają powodzenia.

o- Wczoraj policja polityczna aresztowała sekretarza komunistycznej frakcji poselskiej, Cichowskiego, który brał duży udział w wyrotowej działalności komunistów w Polsce. U aresztowanego znaleziono wielki skład broszur komunistycznych.

Równocześnie aresztowano znanego komunistę, Bernarda Bemsteina, b. urzędnika Prokuratury Generalnej, który od 2-letnich lat ukrywał się przed poszukującą go policją.

Straszne samobójstwo

Rozpaczliwy czyn młodej dziewczyny.

(Od własnego korespondenta.)

Świecie nad Wisłą 21. 3. 29 r. Całe miasto poruszone zostało do żywego przerażającym samobójstwem kwitnącego dziewczęcia liczącego dopiero lat 20, a już zmęczonego ciężarem życia. Denatka była zatrudniona jako paniemka do dzieci u pewnego tut. właściciela apteki. Samobójstwo popełniła w ten sposób, że najpierw wypita esencji octowej, następnie poprzeczona sobie tętnicę u rąk i wreszcie wyskoczyła z okna drugiego piętra na bruk. Nieszczęśliwą przetransportowano do domu chorych, gdzie dokonano operacji. Nie udało się jednak utrzymać samobójczyni przy życiu. Przyczyny rozpaczliwego kroku są dotychczas nie znane.

Poznajmy wiecznego krzykacza

Ilu mieszkańców liczy Litwa

coś niecoś ze statystyki.

Centralny Urząd Statystyczny w Litwie zakończył już prace nad obliczeniem przyrostu ludności w Litwie za rok 1928. Dnia 1 stycznia br. w całej Litwie, wraz z Kłajpedą m., mieszkało 2.316.615 ludzi, w czem 1.108.504 mężczyzn i o 100 tys. więcej kobiet. Naturalny przyrost ludności za rok ubiegły dochodzi do 30.247 ludzi, w czem 15.518 mężczyzn i 14.729 kobiet.

W Kownie w dn. 1 stycznia br. mieszkało 96.535 osób, w czem 50.517 mężczyzn i 46.018 kobiet w Poniewieżu 20.412 osób, w Wilkomierzu 11.141, w Marjampolu 9.809, w Kłajpedzie 36.633 osób.

Z zestawienia ilości mężczyzn i kobiet w dwóch największych miastach Litwy, Kownie i Kłajpedzie wynika, że Kowno ma o 4 tys. więcej mężczyzn niż kobiet, Kłajpeda o 2 tys. więcej kobiet.

Robotnicy przeciw
prowokatorom

Sabotaż komunistyczny w Wilejce.

o- Śledztwo policyjne w sprawie wybuchu granatu w papierni Balberskiego w Nowej Wilejce nie zdołało ustalić winnych rzucenia granatu. Sprawcy, jak wiadomo, przez okno rzucili do fabryki w nocy granat, który eksplodował. Działali oni wśród ciemności.

Po wybuchu, dzięki popłochowi zdołali uciec niepostrzeżenie i zatrzeć za sobą ślady.

Że byli pewni bezkarności świadczy o tem, fakt, który zauważono nazajutrz po wybuchu.

Rano zauważono brak pasa transmisyjnego w fabrycznej wieży ciśnienia. Sprawcy chcąc wystrzyąć dopływ wody, liczyli na sparaliżowanie pracy w fabryce i zmuszenie robotników do bezczynności.

Według wszelkich danych akt zamachu był akcją sabotażową, który jednak nie udał się. Dyrekcja ulegając żądaniu większości robotników, zwolniła kilku wichrzycieli.

Zwolnieni zapowiedzieli zdemolowanie fabryki.

Góra oberwała się

4 osoby zasypane, poniosły śmierć.

o- W Unterlochen obsunęła się dziś część góry, zasypując 4 osoby, które prawdopodobnie poniosły śmierć. Jedna osoba jest ciężko raniona. Na miejsce katastrofy odkomenderowano oddział pionierów i żandarmerji celem niesienia pomocy.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 22. marca 1929 r.

Odczyt z przeźrocami o Wilnie.

Dziś, w piątek o godzinie 8-iej wieczorem na sali Auli szkoły powszechnej w Chojnicach, wygłoszony zostanie bardzo ciekawy, naukowy a wielce pożyteczny odczyt p. t. „Rozwój duchowy Wilna, zawarty w jego zabytkach“.

Wykład zorganizowany za staraniem Starosty chojnickiego p. dr. Rzoński, wygłosi specjalnie wysłany przez Wojewodę Pomorskiego — delegat p. Stanisław Sławoj.

Ponieważ, dzieje Wilna, wygląd jego dawniejszy i obecny, nieznanym jest mieszkańcom miasta Chojnic, koniecznym jest aby jawniejsze warstwy mieszkańców udały się na ten wykład i to tembardziej, iż wstęp jest bezpłatny.

Jak nam komunikują, wczoraj wieczorem, wykłady o Wilnie wygłosił p. Sławoj w Hotelu Centralnym dla dzieci i w koszarach 1-go Baonu Strzelców dla wojska. Treść wykładu, jego przystępna forma i bardzo zrozumiałe ujęcie w wyrażeniu, dostępna jest dla wszystkich klas społeczeństwa.

To też nie wątpimy, iż bardzo wielu mieszkańców naszego grodu znajdzie się dziś wieczorem na tym wykładzie tak bardzo interesującym.

Z życia palestry chojnickiej.

W niedzielę dnia 17. 3. 1929 r. odbyło się w Chojnicach walne zgromadzenie doroczne Izby Adwokackiej na obwód Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Z całego Pomorza zjechało się do naszego grodu 44 adwokatów. Poza szeregiem bieżących spraw odbyły się wybory kilku nowych członków Wydziału Izby Adwokackiej. Przewodniczącym Wydziału został ponownie wybrany adwokat Mielcarzewicz z Torunia.

Uwaga Chojniczanie.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m. poraz wtóry odegrana zostanie przez Teatr Ludowy „Tajemnica Mszy św.“, i to w szacie nowej, bardzo interesującej. Wszyscy ci, którzy nie mogli korzystać z pierwszego przedstawienia, niechaj w niedzielę pospieszą na to bardzo ładne i ciekawe przedstawienie. Radzimy również i tym, którzy już widzieli „Tajemnicę Mszy św.“, pójść jeszcze raz, gdyż obecna forma wystawienia różni się pod każdym względem od poprzedniej i zawiera w sobie wiele nowych, ciekawych szczegółów. Naprawdę warto pójść.

Baczność Stow. Kat. Młodz. Polskiej Męskiej.

Dziś, w piątek o godzinie 8-iej w szkole powszechnej ćwiczenia Ping - Pong. Jutro w sobotę o godz. 8-iej lekkoatletyka. W niedzielę o godz. 8-iej zebranie drużyny piłki nożnej w szkole powszechnej.

Karygodne zaniedbanie.

W czoraz dnia 20. 3. 1929 r. wieczorem około godziny 21.30 chodnikiem ulicy Gdańskiej przed domem p. Grzywacza zwrócił uwagę niezwykły szum i w tem momencie z dachu wspomnianego domu stoczyły się duże bryły lodu najdalej 3 kroki przedemną, tak że odłamki lodu opsywały mię nie powodując, jednak większych uszkodzeń. Wniosek o zebranie spadłego lodu, parę sekund opóźnienia, zadecydowały o moim życiu. Jako świadków mogę zapodać p. Foltynowicza dozorcę więzienia a nadto kilka innych nieznanymi mi osób, które po wspomnianym wypadku dawały wyraz swemu oburzeniu.

Kompetentne władze w imię dobra ogółu i bezpieczeństwa publicznego powinny wyciągnąć z tego faktu właściwe konsekwencje.

Skazany za defraudację.

Dnia 18 3. 29 r. stawał przed Sądem Grodzkim w Chojnicach Władysław Bodaczewski z Brus lat 17. Otóż w czercu 1928 r. w Ogorzelinach gdzie był zatrudniony, powierzono mu 130 złotych aby je ulokował w Banku Ludowym. Jednak „Władis“ miał dobrych przyjacieli, którzy się z nim umówili, gdyż tak twierdzi oskarżony i przegrał te pieniądze w karty. Wobec tego że nie wolno sobie przywłaszczać cudzych pieniędzy sąd skazał go za to na 1 tydzień więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Dodać należy, że Bodaczewski w tym samym czasie „zrezygnował ze swej wolności“ i popełnił kradzież za co został skazany na 3 tygodnie więzienia. Co z niego wyrośnie. (D)

Rodzice nie dajcie dzieciom pieniędzy do ręki.

Wypadek który może pociągnąć za sobą śmierć, zdarzył się rodzinie K. zamieszkałej przy ul. Pietruszkowej 34. Otóż synek Mieczysław zabawiając się 20 groszówką w pewnym momencie włożył w usta, jak to zwykle dzieci czynią, i połknął je. Jak nam wiadomo 20 groszowej monety u dziecka dotychczas nie wyjęto.

Nauka z tego jest ta że nie należy dać dzieciom do rąk monety gdyż dziecko bierze do ust i połknie je. Synek p. K. liczy 1 rok i 5 miesięcy. A zatem rodzice uważajcie na swoje dzieci. (D)

Prokuratorzy Rzeczypospolitej
radzą nad jednolitym kodeksem karnym.

o- W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prokuratora sądu apelacyjnego, p. Rudnickiego rozpoczęły się obrady zjazdu prokuratorów z okręgu sądu apelacyjnego warszawskiego, przy udziale przedstawicieli urzędów prokuratorskich z innych apelacji.

Zjazd ten poświęcony jest omówieniu zagadnień, związanych z wprowadzeniem w życie nowego, jednolitego kodeksu postępowania karnego który zacznie obowiązywać na terenie całego państwa od dnia 1-go lipca br.

Na otwarciu zjazdu przybył p. minister sprawiedliwości Car, dyr. dep. adm. Świątkowski oraz przedstawiciel nadzoru prokuratorskiego przy ministerstwie prok. Bekierman.

P. minister w swem przemówieniu podkreślił doniosłą rolę urzędów prokuratorskich, jaka pada im w związku z realizacją nowego ustroju sądownictwa i nowej procedury karnej.

Obrady zjazdu potrwać prawdopodobnie około 4-tych dni.

Znow rabunek w pociągu

Futro za 3 tys. zł. wyskoczyło z wagonu.

o- Pomiędzy stacjami Sobolewem a Zyczynem do przedziału II klasy pociągu Lublin — Warszawa wskoczył jakiś złodziej, który korzystając z drzemki pasażera Ludwika Kunmana (Sienna 81) zrabował mu futro wartości 3 tysiące złotych, poczem wyskoczył w biegu z pociągu i zbiegł.

Czy i ty tęsknisz

Czy i Ty tęsknisz do promieni słońca,
Dzieweczko moja jasna jak, to słońce,
Że ocęta smutne gdzieś zwracasz bez końca,
I skrycie wyciągasz rączką Twe drżące.

Czy i Ty tęsknisz za wiosny urokiem,
Sama jak wiosny czar i upojenie,
Że z ust owianych tajemniczym mrokiem,
W dal Ci nie znają ślesz tęskne westchnienie.

Czy i Ty pragniesz tak, jak ja i wielu,
Ożywych blasków, które wiosna niesie,
Czy i Ty tęsknisz do jednego celu,
Aby w zawodach pójść z wiatrem po lesie.

Czy słyszysz w tęsknym, drżącym moim głosie,
Tę gamę uczuć niewypowiedzianą,
Za wycięciem życia po wiosennej rosie,
Przez pola i gaje w mglistą dal, nie znają.

Nie znam Twych tęsknot, Ciebie samej nie znam,
Nie wiem dla kogo bije serce Twoje,
Lecz nie znając Cię, przebac mi, że pytam
Czy Twe tęsknoty są takie jak moje.

M. Wiktor.

Walne Zebranie Związku Towarzystwa
Restauratorów.

Ostatnio w lokalu p. Heinricha odbyło się doroczne walne zebranie Związku Towarzystwa Restauratorów. Obrady zagal prezes p. Kaletta. Ze sprawozdania zarządu wynika że Towarzystwo brało udział w uroczystościach publicznych. Towarzystwo wysłało na ręce czcigodnego księdza kanonika Makowskiego z okazji 25 lecia kapłaństwa teleg. ze zyczeniami oraz z okazji srebrnego wesela p. burmistrza m. Chojnic Dr. Sobierajczyka Tow. w tej uroczyst. brało również udział. Towarzystwo z okazji 50-tej rocznicy urodzin swemu prezesowi jako i przyjacielowi w dowód uznania za zasługi poniesione dla Towarzystwa sprawiło w tej uroczystości srebrną papierošnicę. Z kolei nastąpiło sprawozdanie kasowe. Dochody 620,50 zł. rozchody 403,46 zł., czysty zysk 216,54 zł. Komisja rewizyjna w osobach p. p. Jażdżewskiego i Riedla przystąpiła do badania kasy i stwierdziła wzorowy porządek i wniosła o uznanie dla skarbnika p. Urbana, które zostało jednogłośnie przyjęte. Następnie odczytał prezes komunikaty. Co do rozszerzenia i popularyzacji Tow. uchwalono że poparcia może uzyskać ten który jest członkiem Towarzystwa. W związku z tem zabrał głos w zastępstwie browarów miejscowych p. Riedel załączając co do dawniejszego bojkotowania browarów miejscowych przez Towarzystwo, lecz ta sprawa została przez niektóre wnioski z grona zebranych odłożona do punktu wolnych głosów, po wyborze nowego zarządu.

Po uchwaleniu staremu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, jako wiceprezes p. Smeja objął przewodnictwo. Następnie zebrani wybrali jednogłośnie na prezesa p. Kalettę. Pod przewodnictwem prezesa nastąpił wybór całego starego zarządu przez akklamację. Nastąpił tylko wybór trzeciego członka do komisji rewizyjnej.

Skład obecnego zarządu jest następujący: Kaletta prezes, Smeja zastępca, Urban skarbnik, Kunowski sekretarz, komisja rewizyjna Jażdżewski, Nath i Riedel. We wolnych głosach udzielił prezes pierwszego głosu p. Riedlowi, co do ostatecznego wyjaśnienia byłego bojkotowania miejscowych browarów. Po rozmaitych wzajemnych wyjaśnieniach w tej sprawie wniosł p. Riedel o odroczenie i wstawienie tej sprawy do porządku dziennego w następnym zebraniu i to z bardzo ważnych powodów. Punktem ważnym jest masowa redukcja koncesyj. Wobec tego Towarzystwo zwraca się z prośbą do wszystkich Restauratorów niezorganizowanych aby we własnym interesie się zorganizowali, gdyż Związek tych Restauratorów w sprawach koncesyj bronić nie będzie. Zgłoszenia członków przyjmują prezes p. Kaletta lub sekretarz p. Kunowski. Towarzystwo liczy obecnie 40 członków. Po wyczerpaniu tematu obrad prezes zamknął zebranie.

Nie udało mu się.

Wczoraj przytrzymała nasza dzielna straż graniczna pewnego osobnika który chciał się przeszmygłować przez zieloną granicę. To mu się jednak nie udało i zamiast do „Vaterlandu“ powędrował do — kozy. Nazywa się Kitzman pochodzi on z Grudziądza.

Kino Nowości.

W piątek dnia 22 Wielki polski film! „Romans Panny Opolskiej“ Zajmujący dramat w 10-ciu aktach według powieści naszego wielkiego poety i pisarza, laureata miasta Warszawy „Kazimierza Przerwy - Tetmajera“ Pierwszy film polski o prawdziwie europejskim zakroju. w rolach głównych sławy polskiego ekranu: Helena Bożewska i Hnydziński Stefan.

Tragiczny wypadek.

Na szosie pod Szenfeldem wydarzył się okropny wypadek i w tym działala tylko opatrność Boska. Rzecz ma się następująco: Rolnik Konitzer z Szenfeldu, jadąc do domu miał naładowane sennie z drzewem. W pewnym miejscu z powodu zlego stanu szosy wywróciły się i drzewo spadając przywaliło p. Konitzera zupełnie tak iż tylko widać było wystawiającą jedną nogę. I tak przeleżał nieszczęśliwy całą chwilę, i tylko dzięki przejeżdżającej furmance p. Konitzer ocalał od niechybnej śmierci. Otóż przejeżdżający tamtędy furman zauważył uciekające konie i wywrócone sennie dostąpiwszy do nich nie mógł się domyśleć co to znaczy. I chciał jechać dalej gdy nagle coś się poruszyło i obecny ku swemu zdziwieniu ujrzał wystający but. Natychmiast począł drzewo odrzucać i wy dobył p. Konitzera z pod ciężaru drzewa. Dodać należy że p. Konitzer nie odniósł żadnych poważnych okaleczeń. Prawdziwe szczęście w nieszczęściu. (D)

Nowe przepisy o meldunkach osób wojskowych.

Ustalono nową procedurę wojskowych meldunków osób w wieku wojskowym, do takich meldunków zobowiązanych. Obecnie każdy obywatel przy zmianie miejsca zamieszkania, lub nawet przy czasowym wyjeździe obowiązany jest, poza dokonaniem meldunku administracyjnego, zgłosić się do urzędu, prowadzącego meldunki wojskowe, i zgłosić swój wyjazd, jako też przyjazd. W ten sposób, ile ktokolwiek przybywa do jakiegoś miasta na okres ponad 2-tygodniowy, musiał cztery razy zgłaszać się do władz meldunkowych; przy wyjeździe, po przyjeździe na nowe miejsce, opuszczając to miejsce i po przybyciu z powrotem do miejsca stałego zamieszkania. Nowe przepisy w tej sprawie opierać się będą na nowej ustawie meldunkowej i na znowelizowanej ustawie. Meldunki wojskowe połączone będą z meldunkami administracyjnymi. Prowadzący meldunki wypisze arkusz, który

przesłany będzie do urzędu, prowadzącego meldunki wojskowe. W ten sposób nikt nie będzie obowiązany osobiście stawić się do urzędu meldunkowego i otrzyma wizę wojskową za pośrednictwem rządy domu. Czasowe wyjazdy nie będą wymagały specjalnych meldunków i wymeldunków. Główny lokator lub właściciel domu, o ile idzie o głównego lokatora, obowiązany będzie posiadać adres czasowo nieobecnego i doręczać mu nadsyłane dokumenty wojskowe i wezwania. Nowe przepisy mają wejść w życie w połowie lata.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Dziś w piątek lekcja śpiewu dla Tenorów o godzinie 8 wieczorem w szkole. O kompletne przybycie uprasza Dyrygent.

Bacność Z. Z. P. oddz. rob. i rzemieślników filja Chojnice. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godzinie 7-iej w lokalu p. Locha. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne potrzebne. Zarząd.

Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 24 marca br. o godzinie 12-tej w lokalu p. Jazdzewskiego. Uprasza się członków aby na zebranie zapodali spis członków rodziny którzy mają zamiar brać udział w zwie dzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej w czasie od 1 — 2. 7. 1929 roku. Również przyjmować się będzie zamówienia na sól bydlęca. Zarząd.

Tow. Pszczelnicze w Chojnicach. W niedzielę dnia 24. bm. odbędzie się zebranie miesięczne o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. Jazdzewskiego. Porządek uhrad: Ulepszenie wzgl. pomnożenie miodobioru itd. O liczny udział szan. członków prosi Zarząd.

Oszustwa w dyrekcji kolejowej.

Lwów. Śledztwo w sprawie naczelnika wydziału zasobów lwowskich dyrekcji kolejowej Pawłowicza oraz referenta Skudry i dostawcy S. Leitera podejrzanych o nadużycia kolejowe obecnie ukończono. Akta sprawy przesłano prokuratorowi. Pawłowicz wyzyskiwał swoje stanowisko oddając Leiterowi dostawy i dzieląc się z nim zyskami. Skarb państwa poniósł milionowe straty. Prace nad aktem oskarżenia potrwać 2 miesiące z powodu ogromnego materiału. Sprawa obfitować będzie w sensacyjne szczegóły. Pawłowicz od kilku miesięcy przebywa na wolności za kaucją.

Gleńda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: bawel hurt. tr. st. załad. ładunki wago- dostawa zaraz za 100 kg, w złoce

Zyto	33,50—34,00
Pszenica	46 50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień brow.	33 50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka z. 70% wł. work.	—49,00
Mąka p 65% wł. work.	65,75—69,75
Groch polny	45,00—48,00
Groch Victorja	64,00—69,00
Groch f.	55,00—60,00

Damskie pończochy

w wszystkich modnych kolorach, od pojedynczych do najlepszych, znajdzie pani w wielkim wyborze u

Oskara Weiland'a przy Bramie Człuchowskiej.

Klub Zeglarski, Chojnice

We wtorek, dnia 26. III. o 8 godz. wieczorem Hotel Engel

roczne Zebranie

Przybycie wszystkich członków rożądane 612

Sprzedam z powodu starości natychmiast moje

gospodarstwo

16 morgowe, pszennej ziemi oraz większe miejsce do budowy, z owocowym ogrodem położone przy rynku, nadające się do każdego przedsiębiorstwa. 602

Józef Lella Brusy.

Młodsza

książkowa

do wszelkiej pracy biurowej, pisząca biegle po polsku i niemiecku na maszynie natychmiast lub od 1. 4. 29 potrzebna.

Zgłosz. pis., do Firmy Dom Bławatów

Jan Rudnik Młyńska 6. 609

Powóz na gumowych kołach (polowlec)

1 powózka parokonna tanio na sprzedaż. Wiad. Chojnice ul. Młyńska 20. 614

Dla pana polecam w bogatym wyborze

Koszule wierzchnie, kołnierzyki, krawaty, czapki i wszelkie inne artykuły męskie. 619

Oskar Weiland przy bramie Człuchowskiej

KINO NOWOSCI

Tylko w piątek 22 bm. o godz. 8 15 Wielki Polski Film!

Romans Panny Opolskiej

Zajmujący dramat życiowy w 10 akt. według powieści naszego wielkiego poety i pisarza, laureata miasta Warszawy

Kazimierza Przerwy - Tetmajera

Pierwszy film polski o prawdziwie europejskim zakroju! Przepiękne zdjęcia wiosny, lata, jesieni i zimy! Przepiękne krajobrazy Szwajcarii, Genewy i Wiednia!

W rolach głównych: Bożewska Helena, Czarnecka Danusia, Hnydziński Stefan. 617

Walter Heyn

mistrz malarzski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie prace malarzkie — jak i malowanie powozów. Wielki wybór.

tapet bord i listew

od 85 groszy od zwyczajnego do wykwiutnego gatunku.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Julian Hubert
Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18
Rok zał. 1894 Telefon 219.
Proszę zwrócić uwagę na okno wystawne.



Polecam samochody marki: Cadillac, LaSalle, Oakland, Chevrolet

1927 sprzedano więcej niż milion. Wielkie, silne wygodne z zaletami samochodów luksusowych, ulubione, ponieważ eleganckie. Również jako samochody ciężarowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.

Buick, Oldsmobile, Pontiac Samochody osobowe i ciężarowe

—: po korzystnych warunkach zakupu —:

Ryszard Gehrke, Centrala samochodów — Chojnice
Telefon 108.

Majętność Skarpa pr. Sepólno

— sprzedaje do siewu

Owies Ligowo II odsiew uzn. przez Pom. i Rol.
Jęczmień Gambrinus II ods. uzn. przez P. I. R.

cena 25 proc. ponad notowania poznańskie. Pfluga groch do siewu, kartofle Indurja Gisevius, uznane, słomę prasowaną.

Ceny wedle umowy. 469

Bacność !!

Chcesz mieć trzewik, coś dobrego, idź na **Angowic**. **ką 7 do warsztatu Pawłowskiego**, bo tam trzewik tan, trwały, jeżeli się przekonasz, będziesz jego klient stały. Przyjmuje się również zamówienia i wykonuje wszelkie reparacje. 613

Mistrz warszawski

Jutro w sobotę od 8-mej rano odbędzie się w Rzeźni sprzedaż 617

wieprzowiny.

Nadeszły :

szprotki, piklingi, węgorsze, łosoś, śledzie świeże, i wędzone.

Fr. A. Ciepiński

Chojnice, Człuchowska 7.

Podejmuję się wszelkich jazd samochodem

w każdej porze dnia i nocy w mieście i poza miastem również i za granicę.

A. Kosledowski Chojnice

Gdańska 20 tel. 94. 607

Sliczne torebki damskie

wznanym wielkim wyborze u Oskara Weiland'a przy Człuchowskiej bramie.

5 morgów roli

I. kl. przy żydowskim cmentarzu w zagonach do przedzierz. Zgł. w sobotę po południu. 596 Pietruszkowa 38.

Bacność!

W moim specjalnym warsztacie bucików gumow, każdego gatunku wykonuje się wszelkie reparacje prędko i tanio.

L. Frey mistrz szwajski Szosa Gdańska 20.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku — jak również wszelkie przeróbki wykonuje

K. Rogge dentysta

Gdańska 17

Prima kiszone ogórki, „kapustę”, groch polny, groch łupany, olej do pieczenia, konserwy warzywne, sardynki w oleju, szprotki w oleju, najlepszą pszeną mąkę, proszek do pieczenia

Dr. Oetkera, i t. d. poleca tanio 601

Merkur,

Chojnice dawn. Maschitzki nast. Stockebrandt.

Pani znajdzie :

Koszule dzienne i nocne halki, kombinacje, szlufery, rękawiczki, wełniane sukienki jaczki, i pulowery w najwięcej sortowanym wyborze u

Oskara Weiland'a przy Człuchowskiej bramie.